

Rękawiczki – J. Zagdańska

TY: To on

Ma w oczach jasne światła
Wszystkich wielkich miast
Zna nocnych stolic lepki gwar
Na brukach świata buty starł
I przed nim drogi gna się unizenie w pas

JA: -----

MY: Orzel z reszka, plecy o plecy
Nierozłączni jak światem świat
Ja - on, on - ja
Nie podzielisz na dwa, no bo jak

JA: -----

TY: On

Na oklep zjezdził cała stajnie raczych aut
A kiedy raczy wydać głos
Ofiara wielka, plonie stos
A w każdym zdaniu błyszczą rozum oraz kształt

MY: Orzel z reszka, plecy o plecy
Nierozłączni jak światem świat
Ja - on, on - ja
Nie podzielisz na dwa, no bo jak, bo jak

TY: Rękawiczki i wina, i kara
Awers, rewers, to dobre i złe
Jak wskazówki jednego zegara

MY: Maja sens tylko wtedy, gdy dwie
Orzel z reszka, plecy o plecy
Nierozłączni jak światem świat
Ja - on, on - ja
Nie podzielisz na dwa, no bo jak

Nie podzielisz na dwa, no bo jak Bo jak



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych